

Seweryniak, Henryk

"Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003", Katowice 2002 : [recenzja]

Studia Płockie 31, 283-287

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski,
Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003,
Księgarnia Św. Jacka, Katowice 2002, ss. 472.**

W roku 2001 Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu opracowała trzyletni program pastoralny Kościoła katolickiego w Polsce. Koncentruje się on wokół osoby Jezusa Chrystusa, którego mamy (1) jeszcze lepiej poznać, (2) bardziej miłować, (3) radykalniej naśladować. Inspiracją tego znakomitego programu był punkt dwudziesty dziewiąty Listu Apostolskiego „Novo Millennio Ineunte”. „Nie zbawi nas – pisze w nim Ojciec Święty – żadna formuła, ale osoba Jezusa Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać, naśladować. On jest programem”.

„Umiłować Chrystusa”, to temat drugiego roku tego polskiego „triumnum duszpasterskiego” (2002/2003) – roku skoncentrowanego na celebracji tajemnicy miłości Bożej w liturgii. Od strony treściowej chodziło w nim o przyswojenie wierzącym części Katechizmu Kościoła Katolickiego, zatytułowanej „Celebacja Misterium Chrześcijańskiego”.

Pomocą w tym dziele ma m.in. służyć omawiana książka. Składa się z ona czterech części: I. Umiłować Chrystusa i zawierzyć Bożemu Miłosierdziu; II. Celebacja tajemnicy wiary w liturgii; III. Pomoce duszpasterskie; IV. Z problematyki duszpasterskiej w Polsce. W recenzji wskazane zostaną te teksty, które swoim znaczeniem wykraczają poza doraźną problematykę roku duszpasterskiego 2002/2003. W pierwszej części charakter taki mają artykuły: ks. K. Wonsa, ks. J. Szymika, p. L. Grygiel i abp. S. Nowaka.

1. Ks. Krzysztof Wons (s. 40-59), cytując KKK 2715 (“kontemplacja jest spojrzeniem wiary utkwionym w Jezusie Chrystusie. Jego spojrzenie oczyszcza serce”; „oświeca oczy serca, uczy widzieć wszystko w świetle Jego prawdy i Jego współczucia”), porusza problematykę „chrystoterapii”. „Przyjmowanie z wiarą spojrzenia Chrystusa, wewnętrzne nasycanie się nim – pisze autor – prowadzi do oczyszczenia i przemiany ludzkiego spojrzenia” (s. 51); do uzdrowienia tożsamości, relacji do cierpienia i relacji do życia (warto przemedytować w tym kontekście świadectwo ze s. 38-39). Wydaje się, że szeroko rozumiana problematyka „chrystoterapii”, znana z opracowań współczesnych mistrzów duchowości, powinna być bardziej uwzględniana w rodzimej praktyce duszpasterskiej.

2. Ks. Jerzy Szymik w tekście „Rozumieć miłość. Tryptyk chrystologiczny” (s. 70-88) uzasadnia tezę, że chrześcijaństwo nie chce zamykać się w dostojnej powadze apofatyizmu czy agnostycyzmu; że ma odwagę głosić, iż miłość „jest pod-

szewką gobelinu świata i odpowiedzią na drzenie ludzkiego ciała”; że miłować Chrystusa, to miłować człowieka z Boskich motywów i Boga z motywów ludzkich. „Miłość w ogóle, a miłość Chrystusa w najwyższym stopniu – stwierdza ks. Szymik – uwalnia człowieka od podstawowego zagrożenia, «od tego zwrotu ku samemu sobie, którego konsekwencją może być tylko śmierć całego człowieka».», co święty Augustyn wyrażał przy pomocy obrazu serca zwróconego (dosłownie: «zakrzywionego») ku samemu sobie – «cor incurvatum in seipsum». Miłość odrywa człowieka od ego-centryzmu, porywając go w stronę ekscentryzmu. I tym sposobem zbawia” (s. 75).

3. Ludmiła Grygiel (s. 89-99) przypomina, że zadaniem Kościoła jest „duszpasterstwo miłosierdzia”, przez które autorka rozumie uświadamianie człowiekowi tęsknoty za miłosierdziem i podejmowanie wysiłku w celu jej zaspokojenia. Nie należy przy tym popadać, pisze L. Grygiel, w pobłażliwość bliską obojętności, na przykład komentując przypowieść o synu marnotrawnym, eksponować radość Ojca, a pomijać milczeniem jego długie, pełne udręki, czekanie. „Pobłażliwe duszpasterstwo jest niemilosierne” – konkluduje rzymska autorka.

4. Abp Stanisław Nowak (s. 121-135) postuluje, aby w dziele rozbudzania miłości Chrystusowej patronował nam obraz Maryi typu „Eleusa”, a więc Bogarodzicy przyciskającej do swego lica Dzieciątka (Matka Boża Pocieszenia, Matka Boża Łaskawa, np. obraz z Kalwarii Zebrzydowskiej). Metropolita częstochowski zachęca do podtrzymywania tradycji zawierzenia siebie Maryi. Przypomina o zwyczaju ofiarowania siebie i dziecka przez matki oczekujące potomstwa, o ofiarowaniu się Maryi, dokonywanym przez małżonków podczas ślubu itp.

W drugiej części omawianego „Programu” podejmuje się przede wszystkim kwestie związane z liturgią wybranych sakramentów, a także ze świętowaniem niedzieli. Część tę otwiera artykuł ks. J. Palińskiego o odnowie liturgicznej w Polsce dzisiaj, oparty na odnośnym dokumencie II Synodu Plenarnego (s. 183-211, nie od rzeczy byłoby przestudiowanie przy tej sposobności samego dokumentu). Na szczególną uwagę zasługują jednak w tej części teksty prof. A. Dylus oraz dwa artykuły ks. Raka.

1. Aniela Dylus pisze o niedzieli w epoce globalizacji (s. 289-305). „Niedziela – zauważa – jest wartością kruchą”: „całodobowe społeczeństwo usług” zagospodarowuje „wszystkie czasowe nisze rynkowe”. W epoce globalizacji następuje „nowa dystrybucja czasu pracy i czasu wolnego”: o ile dawniej wyznacznikiem prestiżu był długi czas pracy, dziś staje się nim brak czasu. Wiele osób zaczyna być „przedsiębiorcami własnej siły roboczej”, stąd „wskazana jest czujność przed wyzyskiem siebie samego”. Wielkim problemem staje się „makdonaldyzacja niedzieli”.

Co robić w obliczu tej kulturowej presji, skierowanej przeciwko niedzieli? Za R. Guardinim przypominać – postuluje prof. Dylus – że w niedzieli chodzi o człowieka: w rytmie życia przedstawia ona to, co nie służy do czegoś, ale nadaje sens wszystkiemu; w niedzielę nie jesteśmy na usługach czegoś, ale po prostu jesteśmy. Należy więc bronić dnia Pańskiego jako głębokiej wartości ludzkiej, tak jak po-

trafli uczynić to Niemcy, wpisując do swojej Konstytucji zdanie: „niedziela jest dniem odpoczynku i duchowego wytchnienia” (art. 140).

2. Niedawno zmarły ks. Romuald Rak, w niezwykle praktycznym artykule (s. 211-230) ukazuje jedność pokuty i Eucharystii; jedność wyrażającą się z jednej strony w częstym przystępowaniu do Komunii po spowiedzi, z drugiej – w niezamierzonym częstej spowiedzi. W artykule znajduje się ciekawa informacja historyczna, dotycząca genezy przepisu Soboru Laterańskiego IV (1215): „Przynajmniej raz w roku spowiadać się i Komunię Świętą przyjmować”. Ks. Rak wykazuje, że jego geneza była inna, niż się powszechnie mniema. Sobór – informuje – wprowadził to przykazanie, bowiem ówczesne ruchy rygorystów (np. albigenski) nie dopuszczały całych grup wiernych (kupców, małżonków itp.) do spowiedzi. Dzisiaj, nie ulegając „łatwemu chrześcijaństwu”, należy nauczać za „Mystici Corporis Christi” (1943), że w sakramencie pokuty chodzi nie tylko o odpuszczanie grzechów, ale o lepsze poznanie siebie, wzrost pokory, wykorzenie nalogów, zapobieganie lenistwu duchowemu i oziębłości, oczyszczenie sumienia, wzmocnienie woli, zbawienne kierownictwo duszy i pomnożenie łaski. Ważnym obowiązkiem duszpasterskim staje się również budzenie głodu Eucharystii – niechodzenie do Komunii jest dzisiaj bardziej związane z brakiem głodu eucharystycznego, niż z „klasyczną” niewiedzą czy strachem.

Ks. Rak kładzie nacisk na stopniowe wdrażanie praktyki spowiedzi poza Mszą (np. 15 min. przed Mszą wszyscy księża pracujący w parafii siadają w konfesjonalach).

Autor podaje też regułę dotyczącą częstotliwości przystępowania do sakramentu pokuty: „może zaistnieć sytuacja, że ktoś przychodzi raz na miesiąc do spowiedzi, ale można też pozwolić, by robił to co dwa miesiące, a nawet czasem i trzy. Penitent sam winien to umieć rozeznaczyć i zdecydować. [...] Żaden jednak spowiednik nie może nigdy odesłać penitenta, nawet gdyby ten chciał co tydzień się spowiadać, mając szczerą zamiary coraz dalszego postępowania w doskonałości chrześcijańskiej” (s. 229).

3. W ostatnim artykule tej części ks. R. Rak przeprowadza „małą apologię” intencji mszalnych (s. 306-315). Przypomina, że jest to stary zwyczaj chrześcijański, sygnalizowany już przez Tertuliana (+220). Także w „Wyznaniach” św. Monika prosi: „to nieważne, gdzie złożycie moje ciało. Tylko o jedno was proszę, abyście – gdziekolwiek będziecie – wspomnieli mnie przy ołtarzu Pańskim” (IX, 11,27). Dzisiaj sprawy te regulują kan. 945-958 KPK oraz polskie prawodawstwo partykularne. M. in. II Synod Plenarny w Dokumencie o liturgii „przypomina o pięknym zwyczaju odprawiania Mszy świętej w intencji żywych lub zmarłych członków rodziny i przyjaciół. Intencja daje jeszcze jeden bodziec do modlitwy wstawienniczej oraz jednoczy społeczność chrześcijańską. Dlatego zwyczaj ten należy odnawiać i pogłębiać. Duszpasterze winni zadbać o to, aby raz, dwa razy w miesiącu sformułować intencje dotyczące potrzeb Kościoła, Ojca Świętego, wyrażające solidarność z ubogimi i cierpiącymi” (96).

Autor radzi, aby przypominać wiernym o 4 celach Ofiary Mszy Św. (pochwalny, dziękczynny, przebłagalny i wstawienniczy). Zachęca, by nie bać się też pewnej formy „reklamy”. Podaje nawet, zaczerpnięty z Francji, przykład takiej „reklamy”: „Zamówienie i ofiarowanie Mszy Świętej jest najlepszym podarunkiem dla tych, których się kocha”. „Przede wszystkim jednak – podkreśla ks. Rak – muszą sami kapłani sobie uświadomić, jak cenną jest rzeczą to, że mogą oni od wiernych przyjmować ofiary. Jest to ich wielka godność, że owocami, które nazywamy specjalnymi, mogą dysponować” (s. 312). Autor przypomina dalszy ciąg przytoczonego punktu Dokumentu o liturgii II Synodu Plenarnego o tym, że stypendium mszalne nie jest „opłatą za Mszę świętą”, lecz ofiarą składaną przy jej sposobności. Powinna być ona dobrowolna, podobnie jak wszelkie inne ofiary. Duchowni winni „chętnie i taktownie proponować osobom najuboższym odprawienie Mszy Świętej bez żadnego stypendium”. Ks. prof. Rak podkreśla, że sprawę stypendiów mszalnych należy traktować poważnie, nie zapominając o dotrzymanywaniu związanej z nimi umowy.

W trzeciej i czwartej części omawianej książki zawarte zostały materiały homiletyczne, liturgiczne i katechetyczne. Powraca się w niej do krótkich szkiców homilii (s. 378-468) i należy wyrazić nadzieję, że zwyczaj ten zostanie zachowany w programach duszpasterskich na kolejne lata. Szkice te pozwalają określić temat główny homilii na daną niedzielę (zwykle będzie chodzić o pogłębienie rzeczywistości jednego z sakramentów) oraz przekazują związane z nim punkty Katechizmu Kościoła Katolickiego.

1. Wśród materiałów liturgicznych zwraca uwagę tekst ks. Tomasza Koszałka o obrazie, święcie, koronce i godzinie miłosierdzia (s. 319-338), a nadto wezwania litanijne i teksty nabożeństw do miłosierdzia Bożego (s. 319-361). Mogą one być cennym wzbogaceniem kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz kultu miłosierdzia Bożego we wspólnotach parafialnych.

2. Z kolei w artykule ks. Tadeusza Noska „Chrystus Eucharystyczny – Mistrz i «Siła przebicia»” znalazł się ciekawy materiał katechetyczny – dziennikarski wywiad na temat pracy nad sobą w rozumieniu Ojca Świętego (s. 362-372). Można zaproponować młodzieży przeprowadzenie analogicznego wywiadu, na przykład podczas Dnia Papieskiego.

3. Bp Grzegorz Balcerek (s. 453-464) daje kilka prostych wskazań pastoralnych związanych z zagadnieniem „umiłować Chrystusa”:

- postarać się o swój dokument chrztu i powiesić go w swoim pokoju;
- przy sposobności imienin, urodzin prowadzić dzieci, wnuki do chrzcielnicy, wyznać tam wspólnie wiarę i odmówić modlitwę dziękczynną;
- sięgać do życiorysów świętych patronów, modlić się przez ich wstawiennictwo;
- dbać o chwilę ciszy po Komunii, kończąc ten akt wspólną aklamacją śpiewaną (lub mówioną);
- zachęcać dzieci, młodzież do ofiarowania trudu porannego wstania na rotaty;

- „piękne pieśni wielkanocne śpiewane są często jak «brzęczenie komarów», toteż ułatwić wiernym gromki śpiew, rozdając teksty na niedzielę rezurekcyjną”;
- zadbać także, aby procesje odbywały się w każdą niedzielę paschalną przed jedną z Mszy Świętych.

Kiedy do rąk czytelników dotrze niniejszy tom „Studiów Płockich”, będziemy już realizować kolejny rok duszpasterskiego „triumnum” Kościoła w Polsce: „Naśladować Chrystusa”. Warto jednak w praktyce pastoralnej powracać do ciągle aktualnych haseł wiodących tegorocznego Programu: „Umiłować Chrystusa, zawierając Bożemu Miłosierdziu” i „Przeżywać Miłość Chrystusową w liturgii”.

W rozległej aktywności dydaktycznej, naukowej, sądowniczej, administracyjnej i duszpasterskiej kard. Zdeněk Grocholewski jest się uważać obszar żywych kontaktów z łacinną i słowacką (wykłady, konferencje, publikacje). W uznaniu dla tamtejszego b. Prefekta Sygnatury Apostolskiej w dzieło rozwoju wykładów i cyfrowej nauki w Słowacji, w 1992 r. Stowarzyszenie Kantonistów Słowackich nadało mu godność członka honorowego, w 1997 r. został honorowym dyrektorem uniwersyteckiego, w 2000 r. Ministerstwo Szkolnictwa w Słowacji przyznało mu medal św. Gorazda, a w 2002 r. Uniwersytet Komenskí w Bratysławie uhonorowało go tytułem doktora h. c.

Gdy chodzi o publikacje kard. Grocholewskiego wydawane w Słowacji (w języku słowackim), to *Univerzita a Cirkva na zaciatku tretieho milenia* (Uniwersytet i Kościół na początku trzeciego tysiąclecia) – praca starannie i efektownie wydana przez Wydział Pedagogiki Katolickiej Uniwersytetu w Ruzomberku, stanowi już piątą pracę książkową.

Prezentacji tomu dokonał ks. dr Ján Duda, wikariusz sądowy diecezji spišskej i wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Kantonistów Słowackich, który też dokonał przekładu książki na język słowacki (s. 19-22). Czytelnik dowiadyuje się m. in. tego, że ta ostatnia jest prawdopodobnie pierwszą publikacją zawierającą teksty wygłoszone przez kard. Grocholewskiego jako prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego. Dr Duda nadmieniał, że inicjatywa wydania tomu pozostaje wyrazem uznania dla wieloletniego zaangażowania Kardynała na rzecz Kościoła w Słowacji.

W pierwszej części publikacji znalazły się teksty siedmiu krótkich wystąpień przedstawicieli słowackich władz kościelnych oraz władz akademickich Uniwersytetu Komenskíego w Bratysławie i Uniwersytetu Katolickiego w Ruzomberku. Wystąpienia te dotyczą aktywności kard. Grocholewskiego – jako Prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego – na polu kształtowania oblicza uniwersytetów, wydziałów i pozostałych rodzajów szkół katolickich. Autorami tych przedłożeń są: bp Franšek Tondra (Uniwersytet we współczesnym kontekście religijnym i kulturowym), bp Tomáš Galis (Kardynał Zdeněk Grocholewski), ks. prof. Viliam Judák (Kardynał Zdeněk Grocholewski w Uniwersytecie Komenskíego w Bratysławie), ks. Jozef Jarab (Sędziocenne podziękowanie Kantonikowi Grocholewskiemu), ks. Anton Tyrol (Uniwersytet i Kościół na początku trzeciego tysiąclecia), ks.